



maty TYGODNIK

Rok IV

Gorzów Wlkp., dnia 6 kwietnia 1949 r.

Nr 14



Krzyż przydrożny

W szczerym polu
Wśród rozdroża
Stoi święta
Męka Boża.

Jezus słodki,
Bolejący
Błogosławi
Świat milczący.

Jezus słodki,
Pan kochany,
Błogosławi
Polskie łany.

Błogosławi
Jezus drogi
Całą Polskę
Kraj nasz drogi.

Wykład obrządków Mszy św.

Modlitwa u stopni ołtarza

Wiecie już, dzieci kochane, jak wielką radość sprawiacie Panu Bogu, gdy słuchacie Mszy św. Wiecie również jak wiele kosztownych łask Boskich spływa na was, gdy jesteście obecne na tej Najświętszej Ofierze. Lecz by radość sprawić Panu Bogu, by otrzymać od Boga łaski, musicie słuchać Mszy św. pobożnie. Kto chce słuchać Mszy św. pobożnie, musi rozumieć to, co kapłan czyni, musi zrozumieć obrządki Mszy św. Dlatego w szeregu artykułików pomówimy obszerniej o obrządkach Najświętszej Ofiary. Gdy kapłan idzie do ołtarza, aby odprawić Mszę św., bierze na siebie przepiękne szaty. Na samym wierzchu nosi ornat. Jest to jedwabna, często złotem lub srebrem wyszyta szata. Na ornacie jest zwykle wyhaftowany krzyż, przypominający Pana Jezusa. Przed kapłanem idą ministranci.

Jeden z nich niesie księgę, tak zwany mszał, w której są modlitwy, które kapłan podczas Mszy św. odmawia. Kapłan trzyma w ręce kielich, okryty jedwabną zasłoną. Stanąwszy przed ołtarzem i pokłon Bogu oddawszy, wchodzi kapłan po stopniach ołtarza i na środku ołtarza rozpościła bielutki obrusik, tak zwany korporał i stawia na nim kielich. Potem idzie na prawą stronę ołtarza, otwiera mszał,

opuszcza następnie ołtarz, zstępuje nadół przed stopnie i tam się modli naprzemian z ministrantami.

Czemu kapłan nie zostaje przy ołtarzu, tylko schodzi na dół przed stopnie ołtarza? Cnca przez to pokazać, że nie czuje się godnym sprawować Najświętszej Ofiary. Jako człowiek grzeszny pragnie duszę swą oczyścić, skupić się i przygotować, zanim rozpocznie byc zastępcą Boga i ofiarnikiem. Modlitwy u stopni ołtarza rozpoczynają się znakiem Krzyża św. Zegna się więc kapłan i przypomina sobie, do jakiej się ma zabrać sprawy: Introibo ad altare Dei — wniędę do ołtarza Bożego. A czując się ku temu sam z siebie niegodnym i wiedząc, że i ludzie w tym pomóc mu nie mogą, prosi Boga, aby go mniej niegodnym uczynił, mówiąc: „discerne causam meam... ..rozeznaj sprawę moją od ludzi nieświętych” czyli odłącz mnie od grzeszników. Ucisk też swój i obawę wyznaje z królem Dawidem przed Bogiem i ludźmi: „quare tristis es anima mea... czemuś smutna duszo moja i czemu mnie trwożysz?” A lud go pociesza słowy Pisma św. przez usta ministranta, mówiąc: „spera in Deo... ..mniej nadzieję w Bogu, albowiem mu jeszcze wyznawać będę zbawienie oblicza mego i Bóg mój. Kapłan nabiera nadziei, ale wciąż czuje się niegodnym sprawować Najświętszą Ofiarę. Dlatego głośno wyznaje swe winy przez odmówienie spowiedzi powszechnej rozpoczynając słowami: „Confiteor... Spowiadam się Panu Bogu, błogosławionej P. Marii, bł. Michałowi Archaniołowi, bł. Janowi Chrzycielowi, św. Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim Świętym i wam bracia, albowiem wielce zgrzeszyłem myślą, mową i uczynkiem, moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina. Przeto proszę bł. Marię zawsze Panne, bł. Michała Archanioła, bł. Jana Chrzyciela, św. Apostołów Piotra i Pawła, wszystkich Świętych i was bracia, abyście się za mną modlili do P. Boga”. Podobnie spowiada się i lud obecny na Mszy św. usty ministranta, a kapłan i ministrant proszą jeszcze Boga naprzemian o przebaczenie. Na tym mniej więcej kończą się modlitwy u stopni ołtarza.

Gdy kapłan u stopni ołtarza się modli, przypominajcie sobie kochane dzieci, przezwinięcia i grzechy swoje i wzbudźcie w sercu serdeczny żal za wszystko zło, którym Boga obrażiliście. Toć Adam i Ewa, prze-prosili Boga za straszny grzech swój, a Bóg miłościwy im przebaczył.

X.



Dzieci na Drodze Krzyżowej Chrystusa

Post przedłuża życie

Sławny lekarz Hipokrates dożył w znakomitym zdrowiu 140 lat. Zapytany o powód tak czerstwego zdrowia odpowiedział: „Nigdy w życiu nie najadałem się do syta”.

Nieraz lekarze chorym dzieciom zakazują jeść to co im smakuje. Dlaczego więc niektórzy chłopcy i dziewczęta nie zachowują miary przy stole gdy są zdrowi? Dlaczego nie odmawiają sobie czegoś co im sprawia przyjemność?

Przecież post nie szkodzi zdrowiu i przedłuża życie.

Wielu pustelników jak św. Antoni i św. Paweł żyli lat 100 i więcej. A pościli bardzo surowo.

Dlatego nam dzisiaj post wydaje się bardzo trudny. Bo mamy słabą wolę prawda? Bo ciągnie nas coś do dogadzania sobie i oprzeć się tej skłonności nie potrafimy.

Postanówmy sobie odmówić z miłości do Jezusa na Krzyżu niektórych dozwolonych przyjemności. Nie stawiajmy zbyt wielkich życzeń naszym rodzicom. Zachowujmy się na lekcjach grzecznie itd.

Mały Jezusek

Chwycił Jezusek ptaszynę w locie tuli do serduszka, gładzi szare piórka, a z wysokiej sosny w słońca złocie zdziwiona patrzy wiewiórka.

„Ptaszku mój mały — tak Jezusek mówi — czemu serduszek drży lekkiem przede mną? tyś mi najmilszy z ptaków w tłumie, szukam cię na niebie, kiedy chmury bledną”.

Ruda wiewiórka głosi wieść radosną po starym szumiącym lesie, że Mały Jezus roześmianą wiosną w drobnych rączynach skowroneczka

[niesie.

Więc leśne ptaki szumiącymi skrzydłami nad małą główkę Jezuska, z pieśnią radosną opadły, a Jezus rączką skrzydełka muska.

Spogląda Matka pełna żalości na drobne rączki Bożego Syna — — „Ojcze Niebieski! serce nie pomieści tego, co niesie przeznaczę godziną”...

Marla Dzierżyńska.

Św. Jan Berchmans

(Patron ministrantów)

W małym mieście Malines w Belgii rozpoczął w 1613 r. usługiwać z radością do Mszy św. Przy ołtarzu klęczał nabożnie jak ziemski anioł. Nie rozglądał się, lecz myślą przenosił się do ukrytego w Hostii P. Jezusa i z Nim rozmawiał, oraz polecał Mu wszystkie swoje sprawy. Do Komunii św. przystępował często z wielką czcią i miłością. W szkole był bardzo koleżeński, a oprócz tego był wzorem uwagi i pilności. Odnaczał się wielką usługowością i posłuszeństwem. Zapragnął zostać kapłanem. Wstąpił więc do zakonu OO. Jezuitów. Tutaj życie jego zajaśniało nowymi cnotami. Umarł świętobliwie jako starszy diakon. Papież Leon XIII policzył go w roku 1888 w poczet Świętych. Później zaś Stolica św. ogłosiła go Patronem wszystkich ministrantów.

Wzorowy ministrant

1. Służbę przy ołtarzu uważa sobie za największy zaszczyt. Punktualnie przychodzi do służenia.
2. Wierzy głęboko, iż w Najśw. Sakramencie jest ukryty żywy P. Jezus, który patrzy na nasze serca i czyny.
3. Modli się gorąco ustnie czy myślą. Często przystępuje do Komunii św.
4. Do Mszy św. i innych nabożeństw służy pobożnie, bez rozglądania się w około, lub obracania się na wszystkie strony.



Jezus i ptaszek

5. Umie doskonale ministranturę i od-
mawia ją powoli i wyraźnie.
6. Nie rozmawia nigdy w kościele. W za-
krystii zaś tylko wedle potrzeby i ci-
chym głosem.
7. Nie gniewa się, nie sprzecza, chętnie
innym ustępuje, gdy pragną służyć
przy ołtarzu.
8. Jest posłusznym i karnym. Trzyma się
dokładnie regulaminu, wyznaczonego
dla ministrantów.
9. Wystrzega się kłamstwa i słów nie-
odpowiednich.

10. Czyta chętnie religijne książki i pi-
semka.

Akt ofiarowania się ministr. P. Jezusowi

O Panie Jezu, wierzymy głęboko, iż z wielkiej miłości ku nam przebywałeś w Najświętszym Sakramencie. Pragniemy bardzo otaczać Cię pokorną cziłą i gorącą miłością okazywać Twojemu Sercu Najświętszemu. Dlatego dzisiaj ochotnie ofiarujemy się na wierną służbę Twego ołtarza przy wzniesłej ofierze Mszy św. i przy innych nabożeństwach.

Królowo Aniołów, wstaw się za nami, byśmy odtąd na wzór anielski Eucharystycznemu Jezusowi zawsze wiernie służywali.

O MŁODOŚCI

I nieraz z dala,
szybciej niż pienista fala
górskiego potoku,
nadbiegnie do mnie piosenka,
czarodziejka uśmiechnięta
ze smutnych wspomnień łąką w oku
z odległych lat.
A ponad nią tęcza łśni —
urok minionych dni — —
Oto młodości mojej świat!..

Bem.



Kochane Dzieci!

Jeszcze mam kilka listów z odpowiedziami na pytania stawione w numerze 12.

Jan Gryf z Przygodziczek, pocz. Mikstat poza dobrymi odpowiedziami nadesłał nam garść wiadomości z życia religijnego swej parafii Chynowskiej. Brawo! że tak dzielny jesteś rycerzem-ministrantem. Wróblewska Basia z Przechlewa mimo choroby pisze do nas dłuższy list. Widać troszkę o staranne i prawidłowe odpowiedzi i niecierpliwi się, kiedy wreszcie będą rozdane nagrody. Maternowski Roman ze Studzian (Przeworsk) wszystkim czytelnikom i czytelniczkom Małego Tygodniczka zawiązała moc serdecznych pozdrowień. Odpowiedzi dobre. Czekamy na zapowiadany długi list. Wojtacka Jadwiga z Pierzchowic. Bardzo nam przykro, że Tygodnik spóźnia się. Będziemy się starać błęd ten naprawić. Dziękujemy za ofiarę 100 zł. Adamski Stanisław z Przygodziczek również nadsyła nam swoje piękne napisane odpowiedzi jak również Ernst Eugeniusz ze Śremu, Janusz Ożga z Wielunia n/Notecią,

Kamiński Stanisław z Wielkich Strzelec
Basia Sadowska z Lublina.

Kamiński Stanisław pisze, że w dzień Zmartwychwstania Pańskiego pierwszy raz zadzwonią nowo sprawione po wojnie dzwony.

Basia Sadowska wyraża swój żal, że spóźniła się z odpowiedzią. Istotnie z Lublina do Gorzowa to daleka droga. Życzymy jej by była dobrą rycerką w Krucjacie Eucharystycznej. Trudnościami nigdy nie wolno się zrażać.

Kochane Dzieci! W ostatnim Tygodniku obiecałem Wam podać parę tytułów książek przeznaczonych dla naszych najlepszych i najpilniejszych dzieci. Bardzo śliczną i przez dzieci ogromnie lubianą jest książka Kaczkowskiej „Kwiaty mówią”, Atkinsona „Bobik od Franciszkanów”, Pasławskiego „Tajemnica Sieroty”, Szpetnara „Anielska dusza”, Żulińskiej „Mały Jezus”. Te książki przeznaczmy w nagrodę. Prócz nich jednak jest i wiele innych jak „Droga w słońcu”, „Gorące serca”, „Śladem świętych”, „Z tajemników przyrody”, „Narodziny Serca”, „Młodzi ulubieńcy Jezusa”, „Miłość i bohaterstwo”, „Oto Matka Twoja” itd.

Na dzisiaj starczy. Zegnam i pozdrawiam Was. Wyobrażam sobie Waszą niecierpliwość. Lecz mam wrażenie, że dobre dzieci uczą się katechizmu nie dla nagrody, lecz by Pana Boga lepiej poznać i pokochać. Bóg prócz nagrody zwykłej ziemskiej za naukę katechizmu Pan Bóg przygotowuje nam nagrodę o wiele piękniejszą, prawda Dzieci?

Wasz Przyjaciel.

Adres Redakcji:

Gorzów Wlkp., ul. Drzymały 36